

Chomik Bazyl



Chomik był długi jak pociąg
w tunelu,
Śmigał po klatce, aż gryzły go
panele!
„Dlaczego jestem taki rozcią-
gnięty?”
Zastanawiał się - trochę
przejęty.



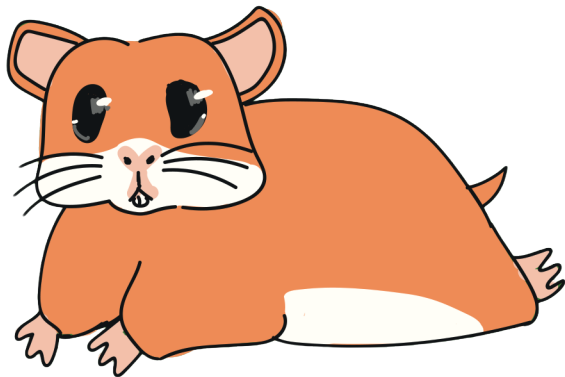


Chomik malutki - krótki
jak chwila,
Po całym pokoju śmiga
i bryka.
W dziurkę od klucza
wszedł bez kłopotu,
Teraz go szukaj przez
resztę żywotu!

Bogaty chomik? Ma złote sianko,
Pod łóżkiem trzyma srebrne jabłko!
W kieszeni ziaren sto tysięcy,
I orzech w zębach — jak król w sukience!



Biedny chomik — nie ma skarbonki,
Ani ziarenka, ani ogonki.
Lecz ma uśmiech i wielkie serce,
A to jest więcej niż złoto w skrzercie!



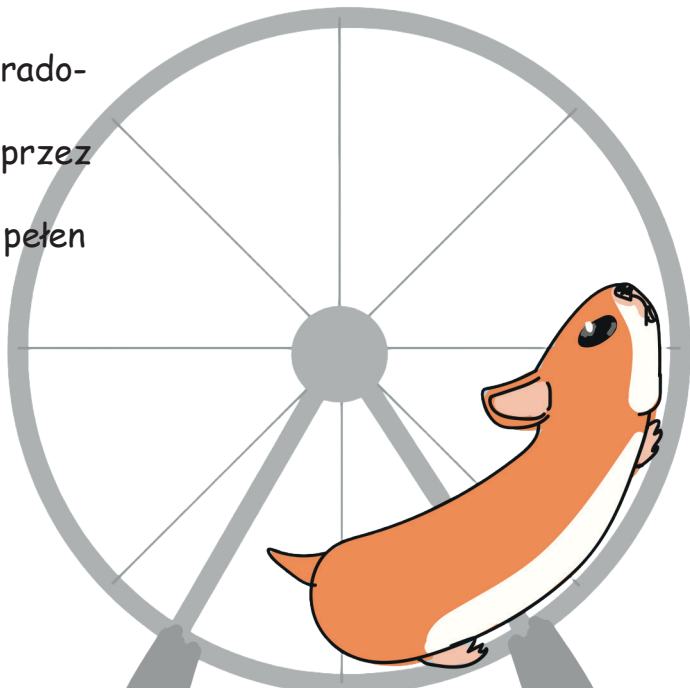
Mały chomik, taki malutki,
Skacze w kółko - skarb w futerku!
Choć jest niewielki, wielki w duszy,
Wielkie przygody wciąż mu się
snują w buzi!





Duży chomik, jak misiek wielki,
Chodzi powoli, lecz jest odważny.
Wielkie łapki, miękkie futerko,
To nasz bohater — chomik wielki!

Szybki chomik jak wiatr na
łące,
Biega, skacze, goni z rado-
ścią w oczach.
Nie zatrzyma się ani przez
chwilę,
Bo świat jest wielki i pełen
przygód mile!



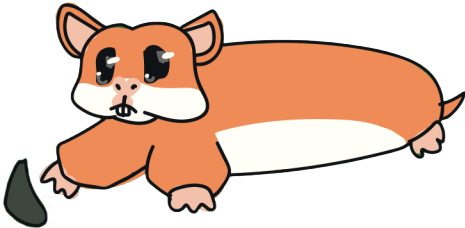
Chomik wolny w trawie hasa,
Nie w klatce, lecz pod nieba
blaskiem,
Biega śmiało, świat odkrywa,
Wolność smakuje w każdym
kroku.



Chomik blisko, tuż
przy mnie siedzi,
Małe łapki ciepło
moje trzymają,
W oczach iskierka
przyjaźni świeci,
W sercu radość -
bliskość to magia.



Chomik daleko w polu się chowa,
Pod liściem mały domek zbudowa,
Choć maleńki, świat wielki zna,
W dalekiej krainie swój czas ma.



KONIEC

